

Tłumaczka Tuska nie musi zeznawać ws. katastrofy smoleńskiej

12 marca 2019

Sąd postanowił, że tłumaczka Donalda Tuska Magdalena Fitas-Dukaczewska, która pracowała z nim w Smoleńsku po katastrofie prezydenckiego samolotu nie będzie musiała zeznawać w śledztwie dotyczącym zdrady dyplomatycznej. Wyrok jest prawomocny.

Śledztwo w sprawie zdrady dyplomatycznej zostało wszczęte w marcu 2017 roku na wniosek ówczesnego ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza, który twierdził, że Donald Tusk dopuścił się „zdrady dyplomatycznej”, oddając Rosjanom badanie katastrofy. Ponadto, według Macierewicza Tusk „zaniechał poczynienia w umowie uzgodnień ze stroną rosyjską co do zagwarantowania udziału przedstawicieli RP we wszystkich czynnościach badawczych prowadzonych na miejscu badania, w konsekwencji czego prowadzenie tych czynności strona rosyjska rozpoczęła bez udziału przedstawicieli RP, a następnie prowadziła je, ograniczając bądź uniemożliwiając udział w nich przedstawicieli RP”.

Magdalena Fitas-Dukaczewska zajmowała się m.in. tłumaczeniem rozmowy Tuska z Władimirem Putinem w dniu katastrofy smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r. Tłumaczka nigdy nie ujawniła czego dotyczyła ta rozmowa.

Źródło: pl.SputnikNews.com